

## NIEPODLEGŁOŚĆ NA 102 Wywieśmy flagi

Przed nami 102. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z powodów oczywistych, dla większości rodaków nie będzie ona radosna ani hucznie obchodzona. Nie będzie przemarszów i akademii, nie usłyszymy również, jak co roku, pieśni legionowych w wykonaniu ostrzeszowskiej orkiestry dętej. Nie odbędzie się też gra miejska „Wolne Miasto”, która w ostatnich latach biła rekordy popularności, nie tylko wśród mieszkańców Ostrzeszowa. Najwierniejsi miłośnicy tej zabawy będą mogli spotkać się „w sieci”, by tam wirtualnie uczestniczyć w grze, odbywającej się w tym roku pod hasłem „BITWA 1920”. Jest jednak także element „na żywo” - to BIEG PO FLAGĘ, który odbędzie się w Kobyłej Górze (zasady gry oraz biegu prezentujemy na str. 7.).

Z planowanych obchodów Święta Niepodległości „obroniły się” msze za Ojczyznę. W Ostrzeszowie taka msza odprawiona zostanie w kościele Chrystusa Króla o godz. 15.30. Ze względu na ograniczenie liczby osób, mogących uczestniczyć we mszach, również i ta uroczystość będzie miała skromny wymiar.

Cóż zatem nam pozostało? Przecież dla wielu z nas radosne świętowanie Niepodległości z mieszkańcami miasta i powiatu było wyrazem patriotyzmu i hołdem wdzięczności składanym pokoleniom, które tę Niepodległość wywalczyły i chroniły, często za cenę życia.

Tym razem w domowej ciszy, w gronie rodziny i przyjaciół, podajmy się refleksji. Przywołajmy myślą ojców naszej Niepodległości - Piłsudskiego, Dmowskiego, Paderewskiego, Hallera... Pomyślmy też, co sami, w tych niepewnych, przesyconych nienawiścią czasach, możemy i powinniśmy dla Ojczyzny zrobić, bo przecież Niepodległość nie jest dana na zawsze. Łatwo ją utracić, i to nie tylko w znaczeniu terytorialnym, jeszcze trudniej utrzymać niepodległość duchową, niepodległość wartości, stanowiących o narodowej tożsamości Polaków. Może ten 11 listopada, tak mało odświętny, ułatwi nam dotarcie do naszych myśli i serc. Może też w niektórych domach rozlegną się skoczne dźwięki „Marsza Pierwszej Brygady” i innych patriotycznych piosenek... Wywieśmy także biało-czerwone flagi - niechaj



Ubiegłoroczne obchody Święta Niepodległości.

w tym roku będzie ich jeszcze więcej niż w latach ubiegłych. Pokażmy sobie nawzajem, że choć czas epidemii smuci nas i izoluje, to i tak nie złamie niepodległych, polskich serc.

Przodkowie nasi 123 lata wybijali się na Niepodległość, to i my damy radę przetrwać ten trudny czas. Da Bóg, że już następne Święto Niepodległości będziemy mogli wspólnie i radośnie świętować.

K. Juszcza



[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ koczki wiaty ♦ garaże ♦

**NOWOŚĆ OGRODZENIA  
BETONOWE DWUSTRONNE**



**ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE**

## SONDA

### Patriotyzm od święta i na co dzień

Rozm. i fot. K. Juszcza  
i S. Szmatała



#### Martyna Krzyżanek pracownik stacji paliw

Jest to dla nas, Polaków, trudny czas i niełatwo mówić o okazywaniu patriotyzmu. Na pewno w narodowe święta trzeba chociaż wywieść flagę, bo nie sądzę, aby można było w tym roku normalnie świętować. Wiem, że miało coś być, ale chyba nie będzie. Przyznam, że jakoś dotąd nie brałam udziału w takich uroczystościach. Wydaje się, że raczej starsze osoby w nich uczestniczą, oczywiście część młodych także, to zawsze zależy od człowieka. W ostatnich latach to święto chyba nabrało większego znaczenia, wszędzie wywieszają się flagi, kiedyś tak nie było.

Za granicą bywa różnie - są grupy Polaków, które umieją się zachować i przyznać, że są Polakami, ale inni jakoś tego nie potrafią.

Ja cieszę się, że jestem Polką. W końcu nasi dziadkowie, pradziadkowie walczyli o polskość tych ziem. Nawet po tych obecnych strajkach widać, że Polacy umieją się zjednoczyć. Myślę, że nie wstydzimy się patriotycznych postaw.

#### Renata Cieśla prowadzi własną działalność

Patriotyzm w naszych czasach to wszystko, co robimy dla dobra społeczeństwa, dla dobra Ojczyzny. Nie zawsze się tak dzieje. Powinien zatem przejawiać się w codziennej pracy, w poszanowaniu drugiego człowieka, w poszanowaniu naszych praw, również w poszanowaniu konstytucji. Powinno się także wywieszać flagi państwowe, bo one są zewnętrznym symbolem i wyrazem naszego patriotyzmu.

Mieszkam w wiosce, więc u nas raczej nie obchodzi się 11 listopada, ale w miastach są uroczyste przemarsze, spotkania i imprezy.

Z naszym patriotyzmem za granicą to różnie bywa, w każdym razie, będąc choć na krótko gdzieś poza krajem, nigdy nie ukrywałam swojej narodowości. Pomimo wszystko, pomimo różnic politycznych i sporów, jesteśmy narodem patriotycznym, szanującym tradycje i historię.

#### Maria Kupczyk emerytka

Myślę, że Polacy kierują się patriotyzmem i wiedzą, co to znaczy. Patriotyzm to przede wszystkim obowiązek wobec współobywateli, szanowanie prawa, konstytucji.

Jeśli idzie o dumę narodową, to zdarza nam się zbyt wywyższać, a przez to innych nacji nie traktujemy jak należy. Głównie dotyczy to osób, które przybywają do nas z krajów mniej zamożnych. Zaś kiedy jedziemy na ten bogatszy Zachód, wówczas się uniżamy i ukrywamy swą polskość. Trzeba być normalnym i tak samo szanować wszystkich, nie tylko tych, co mają pieniądze. Przecież myśly też jeździli na roboty, zawsze chcąc, by nas szanowano i odpowiednio wynagradzano, a gdy do nas przyjeżdżają pracować, to zaraz chcemy ich wykorzystywać. Wiele razy słyszałam pogardliwe słowa wobec takich ludzi - to nie jest w porządku.

Jeśli chodzi o obchody narodowych świąt, są one u nas bardzo wznieśli - wzgórze patosu. Rozpamiętujemy wszystkie klęski, nie umiemy się cieszyć tymi świętami. Zawsze jesteśmy w takim nabożnym nastroju, tymczasem inne kraje organizują festyny, koncerty, cieszą się. Modły mogą się odbywać, ale Święto Niepodległości powinno być głównie świętem radosnym, a nie celebrowaniem klęsk.

#### Michał Szmań dyrektor OCK

Patriotyzm dnia dzisiejszego wymaga od młodych, ale i od starszych ludzi dużej dojrzałości w patrzeniu na naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. W umiejętnym działaniu dla dobra Polski, by przekładało się ono na to, co łączy, a nie dzieli, na szacunek dla każdego człowieka.

Dzisiaj polega to również na umiejętności rozmowy z każdym, niezależnie od rasy, poglądów, religii i wszelkich przekonań. Żeby ktoś mógł się stać dla nas autorytetem, musimy w nim widzieć nie same superlatywy, ale również wady, bo nikt nie jest idealny. Tak samo Polska nie jest idealna i nigdy nie była. Żeby być dumnym Polakiem, trzeba stanąć w prawdzie przed naszą historią, dostrzec zarówno te chwalebne dzieje, jak i złe wydarzenia. Wtedy możemy mówić o narodowej dumie, ale też pracować, by Polska stawała się lepsza.

Mogłoby być również lepiej, jeśli chodzi o szacunek dla innych nacji. W wielu momentach historii Rzeczpospolitą zamieszkiwało wiele mniejszości narodowych - raz były traktowane lepiej, raz gorzej. Należy czerpać z tych dobrych wzorców.

Wielkimi krokami zbliża się święto 11 listopada - powinniśmy je przeżywać radośnie, bez zbędnego patosu, który często z tych uroczystości patriotycznych bije, bez używania wielkich słów, w których mało treści. Zawieśmy biało-czerwone flagi i starajmy się radośnie obchodzić tę naszą niepodległość, a przy okazji przypominać sobie, z czego ona wynika i dbajmy o to, by jej nie stracić.

#### Borys Jachowicz uczeń ZS nr 2

Jeśli chodzi o ludzi młodych, do których też się zaliczam, widzę, że jest część osób, która nie kryje się ze swoim patriotyzmem, ale chyba większości nie za wiele to obchodzi. Gdyby wybuchła wojna i trzeba było walczyć za ojczyznę, to po prostu by uciekli. Tak przypuszczam, i obyśmy tego nigdy nie musieli sprawdzać.

Mój pradziadek był żołnierzem AK, w czasie wojny trafił do obozu pracy w Niemczech. Z listu, który napisał, wiem, co tam przeżył. On też stanowi dla mnie wzór do naśladowania. Ten swój patriotyzm wyniosłem z domu, zostałem wychowany w duchu wartości patriotycznych i chrześcijańskich, więc może jestem staromodny. Moi przodkowie walczyli za ojczyznę.

11 listopada najprostszą rzeczą jest wywieszenie flagi, a jeśli jest jakiś lokalny marsz, to można wziąć w nim udział. W tym roku pewnie, z wiadomych powodów, nie będzie takiego marszu, a szkoda.

Żałuję, że większość z nas zapomina o tradycji i patriotyzmie - to jest smutne. W szkole każdy uczy się historii już od podstawówki, ale nie wszyscy to biorą do serca - takie wartości wynosi się z domu, gdzie są przekazywane z pokolenia na pokolenie.